

chwila westchnienia, wszystko minęło
chmury rozstały się i ukazały niebo
tam dalej ciemna kępka się po niebie toczy
zdmuchnę ją... obym w nią nie wskoczył

czym bliżej tym większa się buduje
pewnie podchodzę i dmucham co sił
dmucham, dmucham i nie dzieje się nic
już ze smutku napływają do oczu łzy

Nie dam rady myśleć ale głos się niesie
zdezorientowany robię kroki przed siebie
nie wiadomo jak moje myśli wciąż słyszeć
myślę o tym że ta chmurka nagle znika

nie ostała się kula nieszczęścia więcej
już się cieszę i zacieram ze szczęścia ręce
nagle poranna bryza przez okno mnie wzywa
a ja wstaję i widzę jej błękitne serce

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Fuksiarz, dodano 09.01.2019 20:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.